

Prof. dr hab. Roman Czaja
Instytut Historii i Archiwistyki UMK
ul. W. Bojarskiego 1
87-100 Toruń

Toruń, 29.12. 2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej:

UNIWERSYTET GDANSKI



RPW/1069/2019
Data: 2019-01-04

Aleksandra Girsztowt, *Rzemiosło miejskie w średniowiecznym Malborku do połowy XV w.*, Gdańsk 2018, 191 S.

Monograficzne opracowania rzemiosł dużych i średnich miast pruskich można uznać za ciągle aktualny postulat badawczy, gdyż od wydania ostatniej monografii poświęconej rzemiosłu określonego miasta (książka St. Herbst o cechach toruńskich) minęło już ponad 80 lat (St. Herbst). Doczekaliśmy się wprawdzie w nowszych badaniach opracowań poświęconych poszczególnym cechom lub branżom rzemieślniczym, brakuje jednak ujęć kompleksowych. Mając na względzie naszkicowany wyżej stan badań wybór tematu rozprawy doktorskiej Aleksandry Girsztowt należy uznać za w pełni uzasadniony. Problematyka naukowa, która łączy się z rzemiosłem średniowiecznego Malborka, zasługuje na opracowanie zarówno z perspektywy lokalnej, jak i w kontekście badań porównawczych nad miastami bałtyckimi, a w szczególności miastami rezydencjalnymi tego regionu. Oprócz tematyki o oryginalności pracy decyduje także dobra baza źródłowa. W grupie małych i średnich miast Malbork jest jednym z nielicznych ośrodków, dla którego zachowały się źródła pozwalające na badania monograficzne.

Recenzowana rozprawa składa się ze „Wstępu”, siedmiu rozdziałów wyróżnionych na podstawie kryterium rzeczowego, „Zakończenia”, aneksu źródłowego oraz bibliografii. We „Wstępie” autorka zamieściła wszystkie elementy niezbędne w pracy naukowej: charakterystykę tematu wraz z dyskusją nad terminami cech i bractwo oraz ich niemieckimi odpowiednikami, omówienie stanu badań i bazy źródłowej oraz metod i tez badawczych. Charakterystyka stanu badań daleko wykracza poza obszar Malborka i Prus krzyżackich. Uwzględniono w nim także badania nad miastami polskimi i niemieckimi. Szkoda, że w tym szerokim ujęciu zabrakło odniesień do badań prowadzonych w ostatnich latach w ramach projektu „Residenstädte im Alten Reich 1300-1800”: <https://adw-goe.de/forschung/forschungsprojekte-akademienprogramm/residenzstaedte>. Na bardzo wysoką ocenę zasługuje kwerenda źródłowa. Doktorantka wykorzystwała wszystkie zachowane źródła średniowieczne, zarówno archiwalne jak i wydane drukiem, włączyła do swoich badań

także źródła nowożytne. Dzięki temu mogła wprowadzić do obiegu naukowego szereg nowych, nieznanych badaczom świadectw źródłowych. Charakter bazy źródłowej wpłynął w sposób decydujący na metodę badawczą, która uwzględniła zarówno indukcyjną analizę w tych obszarach, dla których jest dobrze zachowana baza źródła, jak i retrogresję opartą na źródłach nowożytnych, a także analizę porównawczą. Ta ostatnia może budzić pewne wątpliwości w pewnych fragmentach, w których Autorka próbuje patrzeć na realia malborskie przez pryzmat badań nad rzemiosłem dużych miast pruskich, Gdańsk, Toruń, Elbląg i Królewek (uwaga ta dotyczy np. porównania specjalizacji zawodowych, waloryzacji społecznej i pozycji poszczególnych rzemiosł w hierarchii zamożności). W opisie kwestionariusza badawczego zwrócono uwagę na trzy zakresy rzeczowe badań: proces produkcyjny, organizacja cechowa i miejsce w przestrzeni miejskiej, w ramach których sformułowano kilka pytań szczegółowych, między innymi o zaopatrzenie w surowce, o przebieg procesu produkcyjnego, o model organizacji cechowej. Dobrze się stało, że w problematyce badawczej uwzględniono także „relacje między producentami z miasta a konwentem”. Zwartą konstrukcję „Wstępu” zaburza włączenie do niego rozważań na temat roli cechów w systemie ustrojowo-politycznym Malborka (s. 7), które zresztą powtórzone zostały także w rozwinięciu.

Pierwszy rozdział poświęcony został ogólnej charakterystyce potencjału społeczno-gospodarczego Malborka oraz przesłanek określających rozwój rzemiosła, zarówno w kontekście ilościowym, jak i jakościowym, czyli z uwzględnieniem specjalizacji rzemiosł. Autorka poglądowo przedstawiła tezę, że jedną z przyczyn małej specjalizacji rzemiosła w Malborku był układ sieci miejskiej. Bliskość dużych miast Gdańsk i Elbląg sprawiała, że rola rzemiosła malborskiego ograniczona była do rynku lokalnego. Ciekawe są uwagi na temat związku procesu specjalizacji rzemiosł z potencjałem demograficznym. Na podstawie analizy porównawczej z innymi miastami pruskimi mgr Girsztowt postawiła tezę, że zwiększoną specjalizację rzemiosł wywoływało zaludnienie około 2000. Z pewnością słuszne jest stwierdzenie, że wpływ na specyfikę rozwoju rzemiosła malborskiego miał status miasta rezydencjonalnego. Niejasne jest jednak towarzyszące mu zdanie „Zamek był odbiorcą produkcji miejskiej, choć nie w takim stopniu, jak można by przypuszczać” (s. 33). Korekty wymaga również stwierdzenie, że „siła oddziaływania miasta zależała od wielkości obszaru, na jakim miasto było aktywne gospodarczo” (s. 16). Zależność była raczej odwrotna, wielkość obszaru, na którym miasto było aktywne gospodarczo, może być świadectwem siły jego oddziaływania. Nieprecyzyjne jest stwierdzenie (s. 17), że „Malbork został wybrany stolicą”. Zamek malborski był rezydencją władcy kraju, ale miasto tylko w niewielkim

stopniu (jako miejsce zjazdów stanowych) pełniło funkcje centralne, nie podważało tym samym funkcji centralnych Chełmna. Nie wiadomo też, na jakich przesłankach oparty jest pogląd, że na kryzysie Starego Miasta Elbląga skorzystało Stare Miasto Gdańsk (s. 19). Kolejne cztery rozdziały poświęcone są poszczególnym branżom rzemieślniczym. Należy podkreślić, że prezentowane w nich rozważania zostały właściwie udokumentowane źródłami, a Autorka wykazała się bardzo dużą wiedzą fachową z zakresu technologii i organizacji produkcji w poszczególnych działach rzemiosła. Wykład we wszystkich tych rozdziałach ma podobną strukturę, oczywiście, na tyle, na ile pozwalają na to źródła. Uwzględnia on rozwój formalny organizacji cechowej, zasady nauki zawodu oraz organizację produkcji i zbytu.

W rozdziale drugim, którego tematem są rzemiosła spożywcze, znalazły się rozważania na temat roli politycznej cechów. Moim zdaniem właściwsze byłoby ich włączenie do rozdziału o VI o pozazawodowych funkcjach cechów. Niezależnie jednak od tej uwagi o charakterze konstrukcyjnym, podjęcie tego tematu w dysertacji jest w pełni uzasadnione. Przykład cechów malborskich jest dobrą ilustracją udziału cechów w podejmowaniu decyzji dotyczących całej wspólnoty komunalnej. Starsi cechów występowali jako „trzeci ordynek” reprezentujący gmin. Przedstawiona w pracy porównawcza analiza instytucji „zaprzysiężonych cechów”, wymaga jednak zróżnicowania między dużymi a małymi miastami. Rzeczywiście w dużych miastach pruskich dopiero przy okazji przewycięzania skutków rewolty 1526 r. (Gdańsk, Elbląg, Braniewo, Toruń) wprowadzono instytucję czterech głównych cechów. Dla Malborka bardziej celowe byłoby jednak odwołanie w małych miast, np. Chojnic, gdzie cztery cechy już w XV w. występują jako reprezentanci gminu. Ich starsi tworzyli kolegium określane jako „vierwerken“. W Malborku zaś w tej roli występowali starsi pięciu cechów. Na wysoką ocenę zasługują przedstawione w tym rozdziale rozważania ewolucji systemu posiadania ław chlebowych. Ciekawy jest wniosek dotyczący związku między wprowadzeniem ich dziedzicznej własności a społecznym zamykaniem się cechu. Interesująco Doktorantka rozwiązała pozorną sprzeczność między dziedziczeniem ław a zasadą ich corocznego losowania (dziedziczne było do użytkowania ławy). W kontekście rozpoznania relacji między zamkiem a miastem dużą wagę mają ustalenia dotyczące o współpracy piekarzy z konwentem po 1411 r., korzystania przez rzeźników z urządzeń zamkowych oraz z bardzo słabym powiązaniu miejskiej produkcji browarniczej z zamkiem.

Kilka stwierdzeń zawartych w tym rozdziale wymaga jednak korekty lub dodatkowych wyjaśnień. W zarządzeniu wielkiego mistrza z 1394 r., które poddawało

kontroli uczniów cechowych i czeladników, nie ma mowy o karaniu śmiercią (s. 38). Zachowane źródła nie pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, że przed 1437 r. jedyną dopuszczalną formą zrzeszania się czeladzi były związki o charakterze religijnym (s. 38). W prawie chełmińskim posiadanie nieruchomości nie było warunkiem uzyskania obywatelstwa. Generalnie trafne są uwagi (s. 45-46) o kontroli przez zakon krzyżacki handlu zbożem. Postulować można większą precyzję w formułowaniu niektórych wniosków. Mieszczanie pruscy skarżąc się na wprowadzane przez Zakon ograniczenia w handlu zbożem, nie kwestionowali uprawnień władzy terytorialnej w tym zakresie, lecz udzielanie zezwoleń na wywóz zboża według niejasnych kryteriów. Wątpliwości budzi stosowanie metody porównawczej w badaniach nad browarnictwem malborskim. Przywoływanie informacji dotyczących browarnictwa i browarników w dużych miastach słynących z produkcji piwa (Hamburg, Gdańsk, Elbląg) niewiele daje dla zrozumienia browarnictwa w Malborku. Przykładowo uwaga odnosząca się do społecznego i politycznego statusu browarników, „Skutkowało to tym, że niejednokrotnie inspirowali oni tumulty i buntury rzemieślników, próbując za ich pomocą zrealizować własne cele polityczne” – odpowiada to warunkom nowożytnego Gdańska, nie może jednak posłużyć do charakterystyki pozycji tej grupy w innych miastach. Tak samo porównywanie wielkości hamburskich warów, powinno być opatrzone uwagą, że Hamburg był znaczącym eksporterem piwa i jego produkcję trudno porównywać z innymi miastami, szczególnie małymi. Dyskusyjne jest uznanie braku korporacyjnych form organizacji browarników w Malborku za ewenement w skali państwa zakonnego. Stwierdzenie takie byłoby słuszne w odniesieniu do dużych miast, ale nie odpowiada sytuacji w miastach małych i średnich, w których, jak Autorka słusznie zauważa, prawo do warzenia piwa łączyło się z posiadaniem parceli.

W rozdziale trzecim poświęconym rzemiosłom kowalski i odlewniczym Doktoranta dała dobre świadectwo właściwego stosowania metody retrogresywnej, wykorzystując statut cechu kowali z 1523 r. do rekonstrukcji zasad nauki zawodu i organizacji produkcji w średniowieczu. Analiza malborskich ksiąg inwentarzowych i rachunkowych pozwoliła na stwierdzenie niewielkich rozmiarów sprzedaży miejskich artykułów metalowych dla zamku (s. 78,79). Z pewnością słuszne jest stwierdzenie, że zamkowy „Schmiedemeister” kupował sporo produktów metalowych w innych miastach (Gdańska, Kwidzyn, Tczew). Rozmiary współpracy między malborskimi kowalami a zamkiem byłyby większe, gdyby założył (założenie takie przyjąłem w pracy „Miasta pruskie a zakon krzyżacki”), że zapisy, których nie podawano miejsca zamieszkania sprzedającego towary rzemieślnika, odnoszą się do Malborka, gdyż w wypadku innych miast z reguły doliczano jeszcze koszty transportu. Także

mgr Girsztowt przyjęła takie założenie dla innych cechów. Wiele nowego do poznania relacji między rzemiosłem miejskim a zamkiem wnoszą rozważania na temat malborskich złotników. Gruntowna analiza ksiąg konwentu malborskiego pozwoliła na ustalenie większej liczby złotników realizujących zamkowe zlecenia. Może należałoby wyraźniej podkreślić, że złotnicy malborscy znakomicie wpisują się w funkcje przypisywane w literaturze naukowej miastu rezydencjonalnemu. Sugerowałbym ostrożniejsze stanowisko wobec poglądu, że malborski złotnik Drisigmarc szczególnie angażował się w wykonywanie precjozów dla księcia Witolda. Nawet pobieżny przegląd jego zleceń ukazuje duże grono odbiorców jego usług i prac (ujednoczenia wymaga pisownia jego nazwiska, które w pracy pojawia się w pięciu wersjach).

Rozdział czwarty poświęcony został rzemiosłom tekstylnym i skórzanym. Szczególnie wartościowe są zawarte w nim rozważania o nauce zawodu, zasadach funkcjonowania organizacji cechowych i produkcji oparte na statutach szewców (1413 r.) i kuśnierzy (1425 r.). Za nieuzasadniony uważam jednak komentarz do braku w statucie szewców paragrafu zabraniającego przyjmowania do cechu Słowian i Prusów „Oczywiste było jednak, że wykluczano z dostępu do zawodu osoby innego niż niemieckie pochodzenie” (s. 101). Na wysoką ocenę zasługują wyniki badań nad współpracą malborskich sukienników z zamkiem. Tkacze malborscy często korzystali z surowca kupowanego od urzędników zakonnych, a sprzedawali konwentowi sukno. Na potrzeby zamku malborskiego kupowano sukno także w innych małych miastach (np. Pieniężno i Tczew), ale skala zakupów w Malborku jest zdecydowanie większa i może ją uznać za jedno z elementów określających specyfikę miasta rezydencjonalnego. Drobnej korekty wymagają rozważania o prawie do cięcia sukna (s. 111) i o „skromnym potraktowaniu” krojczych sukna w wilkierzy miejskim. Zawód ten oznaczał kupców prowadzących sprzedaż detaliczną importowanego sukna (autorka pisze o tym na str. 119). Słaby rozwój ten profesji w małych i średnich miastach wynikał z małego popytu na artykułu luksusowe, w Malborku zarówno na zamku jak i w mieście do początku XV w. zapotrzebowanie na ten towar zaspokajał przede wszystkim wielki szafarz.

W rozdziale piątym omówione zostały pozostałe rzemiosła: garncarze, obróbka drewna, murarze. Zbadanie ich organizacji zawodowej utrudnia słaba baza źródłowa. Nie są znane średniowieczne statuty tych korporacji, a zachowały się tylko pojedyncze wzmianki o przedstawicielach tych zawodów. Na podstawie ksiąg konwentu malborskiego nieco więcej wiadomo o współpracy wytwórców drewnianych naczyń z zamkiem. Dobrym przykładem

oddziaływania rezydencji na miasta jest także osiedlenie się w Malborku znanego budowniczego Mikołaja Fellensteyna.

W rozdziale szóstym udało się Autorce na podstawie stosunkowo skromnej bazy źródłowej ukazać ciekawy obraz pozazawodowych funkcji cechów. Na uwagę zasługuje fakty, że aż trzy cechy posiadały własne altarie, wokół których rozwijała się liturgia memoratywna za zmarłych i żyjących członków bractw. Słusznie podkreślono duże znaczenie organizacji pochówków i liturgii pogrzebowej w życiu religijnym wspólnoty cechowej. Dobrze udokumentowane są rozważania poświęcone zróżnicowanym formom spotkań cechowych. Moim zdaniem zbyt kategoryczne jest jednak stwierdzenie (s. 135): „W XIV w. poprzez ordynacje ogólnokrajowe i ustawodawstwo partykularne miast walczone z dążeniem mistrzów cechowych i czeladników do zrzeszania się”. W regulacjach źródeł normatywnych w odniesieniu do pijaństwa i „poniedziałkowania” warto może uwzględnić wpływ rozwijanego przez władzę terytorialną i pruski episkopat lat 20-tych XV w. programu naprawy ładu moralnego.

Za główne osiągnięcia badawcze rozdziału siódmego „Rzemiosła w strukturze przestrzennej średniowiecznego Malborka” można uznać weryfikację wiarygodności toponimii dla rozpoznania lokalizacji miejsc zamieszkania i pracy rzemieślników malborskich. W wypadku szewców, garbarzy, garncarzy nazwy ulic i bram miejskich odzwierciedlają rzeczywistość socjotopografię. Natomiast bardzo ostrożnie traktuje Autorka nazwę ulicy Kowalskiej, jak wskazówkę dla miejsc zamieszkania przedstawicieli rzemiosł metalowych.

W zakończeniu przedstawiono najistotniejsze ustalenia badań prezentowanych w dysertacji. Zachowane źródła pozwoliły na ukazanie różnorodnych relacji gospodarczych między zamkiem a rzemiosłem miejskim. Zasygnalizowano znaczenie norm zwartych w ustawodawstwie krajowym i cechowym dla życia cechowego, wyróżniono przy tej okazji sfery wspólne dla całego rzemiosła i specyficzne dla poszczególnych korporacji zawodowych. Na podstawie czasu trwania nauki oraz wysokości kar i opłat za mistrzostwo Autorka dokonała interesującej stratyfikacji rzemiosł malborskich. Za najważniejsze czynniki determinujące lokalizację rzemiosł w przestrzeni uznano (zgodnie z aktualnym stanem wiedzy): dostęp do bieżącej wody, uciążliwość dla otoczenia i zagrożenie pożarowe. Dodatkowej dokumentacji wymaga stwierdzenie, że złotnicy malborscy „zaopatrywali krzyżaków w mniej skomplikowane i niewymagające dużej precyzji wyroby”.

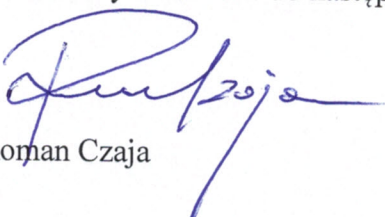
Praca napisana została dobrym językiem. Błędy stylistyczne zdarzają się sporadycznie, nieco częstsze są tzw. „literówki” wynikające zapewne z pośpiechu w przygotowywaniu

maszynopisu rozprawy. Poniższy wykaz usterek językowych i drobnych błędów merytorycznych może być przydatny w przygotowywaniu rozprawy do druku:

- błędne stosowanie ilości wobec rzeczowników policzalnych: s. 16 kościołów, cechów s. 25, rzemieślników s. 27, ilość ław s. 22, s. 40, 70, 160 mieszkańców; s. 101 mistrzów, s. 121 uczniów, s. 158 garncarzy,
- s. 92 (przyp 87), z Lotaryngii pochodził książę a nie futro
- s. 99 „patrzac?; zakon krzyżacki było”,
- s. 122 „obuwa”,
- s. 122 przy cenie za szycie peleryn, w zarządzenie z 1388 r. nie chodziło o „tak słabą” tylko o zwykłą (prostą) pelerynę
- s. 125 „brama św. Ducha”, poprawnie Ducha Św.,
- s. 143 w 1403 r. Dorota nie była jeszcze świętą,
- s. 131 „rozproszoe”,
- s. 142 „Moment śmierci miał być przeżywana”,
- s. 144 „Jak już wspomniano, patronem całego cechu”, należałoby dodać „kowskiego”,
- s. 154 „Zmiany w nazewnictwie ulic pochodzących od nazw rzemiosł prezentuje tabela „, powinno być 8
- przyp. 647 „alr” -powinno być alt
- przyp. 685, 707 imiona i nazwiska z wielkich liter

Wartościowym uzupełnieniem rozprawy i dobrym świadectwem umiejętności warsztatowych Doktorantki jest aneks źródłowy zawierający edycję statutu cechu szewców z 1413 r. Z pewnością rozprawa mgr Aleksandry Girsztowt zasługuje na ocenę pozytywną. Wyróżnia się bardzo dobrą kwerendą w źródłach archiwalnych.. Materiał źródłowy został w poglądowy sposób przedstawiony w formie tabel, wykresów i map. Doktorantka dobrze poradziła sobie z analizą zebranego materiału. Jej efektem są precyzyjne wnioski, znacznie wzbogacające naszą wiedzę o rzemiośle w małych i średnich miastach państwa zakonnego w Prusach.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że opiniowana dysertacja po względem merytorycznym i formalnym spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13 ust. 1 „Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”. Wnoszę zatem do dopuszczenie Pani mgr Aleksandry Girsztowt do następnej fazy przewodu doktorskiego.


Roman Czaja